# Miedziowy Kalejdoskop

6/108
Czerwiec 2009

Wydawca: KGHM Polska Miedź S.A.Oddział Huta Miedzi "Głogów"
Biuletyn Zakładowy hut: "Głogów", "Legnica" i "Cedynia"

ISSN 1428-8915




## WRESZCIE LATO

# Komunikaty

22 czerwca odbyło się spotkanie zarządu KGHM z przedstawicielami organizacji związkowych działających w spółce. Strony Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy omawiały, miedzy innymi, sprawy dotyczące pakietu medycznego, który jeszcze w tym roku będzie wprowadzony w KGHM.

24 czerwca została wypłacona ostatnia rata nagrody za ubiegłoroczny zysk. Wypłata nagrody wyniosła około 12 proc. rocznego wynagrodzenia. Dwie pierwsze raty nagrody wypłacono w sierpniu i listopadzie ubiegłego roku.

# Wypłata dywidendy w KGHM

**16 czerwca 2009 roku na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu KGHM Polska Miedź S.A. akcjonariusze zdecydowali, że na dywidendę przeznaczone zostanie 2,336 mld zł.**

Jak nas poinformowała **Monika Kowalska**, dyrektor Departamentu Public Relations decyzja o przeznaczeniu na dywidendę dla akcjonariuszy 2,336 mld zł oznacza, że na jedną akcję przypada 11,68 zł. Dniem nabycia praw do dywidendy zgodnie z decyzją Walnego Zgromadzenia jest 16 lipca 2009 roku. Dywidenda zostanie wypłacona w dwóch ratach: 6 sierpnia 2009 roku w kwocie 1 432 000 000,00 zł t.j. 7,16 zł na jedną akcję, 6 listopada 2009 roku w kwocie 904 000 000,00 zł t.j. 4,52 zł na jedną akcję. Na kapitał zapasowy spółki przeznaczono 584 mln złotych.

# Powołanie zarządu VII kadencji

**W związku z upływem kadencji zarządu KGHM Polska Miedź S.A., rada nadzorcza podjęła 15 czerwca 2009 r. decyzję, że zarząd kolejnej (VII) kadencji będzie się składał z dwóch członków i powołała w jego skład:**

**Herberta Wirtha** - powierzając mu pełnienie obowiązków prezesa zarządu, **Macieja Tyburę** - powierzając mu funkcję wiceprezesa zarządu.

Powołanie zarządu nastąpiło z chwilą odbycia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia. Jednocześnie rada nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa zarządu KGHM Polska Miedź S.A. na VII kadencję.

Przed posiedzeniem rady, prezes **Mirosław Krutin**, złożył oświadczenie, w którym poinformował, że nie będzie ponownie kandydował na stanowisko prezesa KGHM. Decyzja ta jest podyktowana względami osobistymi. Herbert Wirth i Maciej Tybura są członkami zarządu KGHM od 23 kwietnia 2008 roku.

# Uśmiechnięte buzie

**Tradycją Karczm Piwnych Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych przy HM „Głogów" jest zbiórka pieniędzy dla głogowskiego Domu Dziecka.**

Tak było i w tym roku. Rekordowa kwota 14330 zł, jaką udało się zebrać została przeznaczona na zakup sprzętu komputerowego dla dzieci. – Przy współpracy z firmą Starcom, która po cenach promocyjnych sprzedała nam komputery wybraliśmy 5 zestawów – powiedział **Zbigniew Gostyński**, prezes SITMN. – To nowoczesne komputery (Intel Pentium DualCore, 4GB RAM, 320GB HDD, karta grafiki Radeon 512GB) wyposażone w 22" monitory LCD – dodał Jacek Kociucki, główny inżynier ds. systemów informatycznych w głogowskiej hucie. Wszystkie komputery zostały podłączone do sieci Internet poprzez bezprzewodowy router. Każdy zestaw jest wyposażony w kamerę z mikrofonem oraz głośniki, co umożliwi zdalną komunikację. Dodatkowo zostało przekazane urządzenie wielofunkcyjne (drukarka/kopiarka/skaner) z dodatkowym zestawem materiałów eksploatacyjnych.



Czesław Hładyn, Zbigniew Gostyński i Jacek Kociucki w towarzystwie obdarowanych wychowanków Domu Dziecka

Wychowankowie Domu Dziecka złożyli na ręce prezesa Gostyńskiego serdeczne podziękowania dla wszystkich uczestników karczmy za datki, dzięki którym możliwy był zakup ww. sprzętu. – Uśmiechnięte buzie dzieci są potwierdzeniem słuszności naszego działania i motywacją na przyszły rok – dodał na zakończenie Zbigniew Gostyński.

# Efektywne huty

**W 2008 roku huty KGHM straciły ponad 16 tys. ton miedzi, których koszt produkcji to blisko 150 mln zł. Straty miedzi w naszych hutach są niemal dwukrotnie wyższe niż na świecie. Projekt „Efektywność" ma to zmienić.**

W Polskiej Miedzi ruszyła pilotażowa faza Projektu „Efektywność". Docelowo wzrost efektywności firmy może spowodować obniżenie kosztów jednostkowych produkcji nawet o 15%. Programy pilotażowe prowadzone są we wszystkich obszarach produkcji, czyli w kopalniach, hutach i zakładach wzbogacania. Dotyczą one m.in. lepszego wykorzystania maszyn dołowych, obniżenia zużycia materiałów i części zamiennych, czy też zmniejszenia strat miedzi w procesach hutniczych.

W hutach niezbędne stało się ograniczenie strat miedzi. To właśnie na tym koncentruje się program pilotażowy w HM „Głogów I". Analizowana będzie skuteczność i możliwości wdrożenia inicjatyw, które mogą podnieść efektywność i w dłuższej perspektywie znacząco zmniejszyć straty miedzi. Straty te wynikają nie tylko z technologicznych ograniczeń procesu produkcyjnego, ale także z niedoskonałych procedur prowadzących do strat miedzi z powodu rozwiewania, przenikania do gleby oraz przez inne czynniki. W 2008 roku strata w procesie produkcyjnym w HM „Głogów I" osiągnęła poziom 3,5% a w HM „Głogów II" oraz HM „Legnica" poziom 2,6%, podczas gdy światowi liderzy hutnictwa swoje straty ograniczają do poniżej 2%.

W HM „Głogów I" powołany został zespół programowy pod kierownictwem **Jarosława Musiała,** szefa produkcji HM „Głogów I" oraz kierownika Programu zmniejszenia strat w HM „Głogów I". Składa się z dwóch członków Zespołu „Efektywność" z HM „Głogów I" oraz HM „Legnica" oraz pięciu koordynatorów reprezentujących poszczególne wydziały HM „Głogów I". W kolejnych fazach programu pilotażowego podobne zespoły powstaną w HM „Legnica" oraz HM „Głogów II".

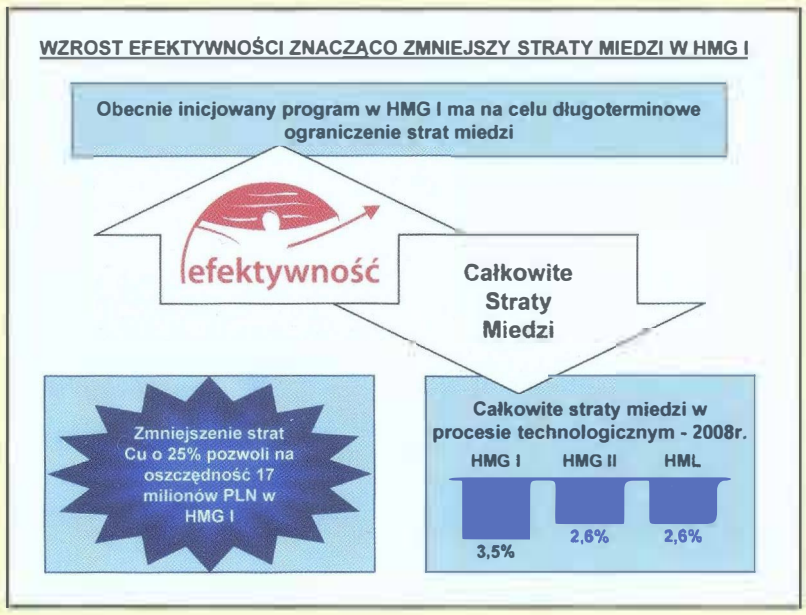


W ramach projektu rozpoczęto dokładniej mierzyć straty miedzi na każdym etapie produkcyjnym, patrząc przede wszystkim na wagę suchą (do pieców szybowych) oraz na zawartość miedzi (w dalszej części procesu). Aby mieć lepszy obraz powstawania strat na WPW zainstalowano dodatkową wagę na przenośniku T-11 (przed wejściem na nawę). Kolejny etap prac to szukanie rozwiązań prowadzących do ograniczenia strat. W tym celu odbywają się robocze spotkania z pracownikami poszczególnych szczebli produkcyjnych. –„Wierzymy, że wiele pomysłów jak ograniczyć straty może być wymyślona przez naszych pracowników huty. Najbardziej obiecujące inicjatywy będą stopniowo wdrażane" – mówi Jarosław Musiał. I rzeczywiście – w trakcie spotkań do tej pory wygenerowano już blisko 200 pomysłów jak ograniczyć straty.

– „Udane wprowadzenie programu będzie zależało od wszystkich pracowników – każdy z nas ma wpływ na straty miedzi w codziennej pracy. Liczymy więc na zaangażowanie każdego pracownika w Hucie" – podsumowuje Jarosław Musiał.

Tylko razem będziemy w stanie skutecznie ograniczyć straty w procesie produkcyjnym i odzyskać miliony złotych dla naszych hut. O postępach programu „Efektywność" w hutach będziemy na bieżąco informować na naszych stronach.

# Dyrektor nagrodzi pracowników

**Rozmowy między dyrekcją Huty Miedzi „Głogów" a przedstawicielami związków zawodowych działających na terenie zakładu dobiegły końca. Ich wynikiem jest porozumienie w sprawie zadaniowego funduszu nagród na 2009 rok.**

Po licznych konsultacjach, 29 maja br. związki zawodowe przystały na propozycję dyrekcji HMG i podpisały porozumienie w sprawie nagród. Ustalono limit zadaniowego funduszu nagród w roku 2009 w wysokości 1 300 000 zł (milion trzysta tysięcy złotych). Pula rozdysponowana została na dwa piony zadaniowe, czyli realizację zadań produkcyjnych i kosztowych oraz inne zadania przekraczające zakres obowiązków o szczególnym znaczeniu dla zakładu. Decyzję o wypłacie nagrody podejmował będzie dyrektor Huty po uzyskaniu uzasadnionego wniosku zaopiniowanego na wszystkich szczeblach drogi służbowej. Ponadto dyrektor przyznał, oprócz funduszu nagród, specjalną gratyfikację dla pracowników, którzy odeszli na emeryturę oraz nagrody dla pracowników wyróżnionych odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Jednocześnie dyrekcja HMG opierając się na Regulaminie Zadaniowego Funduszu Nagród w Hucie Miedzi „Głogów" przedstawiła stronom związkowym propozycję, żeby łączna kwota nagród wypłacanych pracownikom w każdym półroczu kalendarzowym nie przekroczyła dwukrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w HMG za poprzedni rok kalendarzowy. Zakładowe Organizacje Związkowe przystały na propozycję dyrekcji i podpisały porozumienie.

# Wśród silników Volkswagena

**Grupa pracowników głogowskiej huty będąca członkami Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych odwiedziła firmę Volkswagen Motor Polska w Polkowicach.**

Uczestnicy wyjazdu mieli okazję zapoznać się ze specyfiką zakładu i porozmawiać o systemie zarządzania jakością i polityce jakości. Mogli poznać warunki pracy oraz zobaczyć produkcję detali jak i sam montaż silników a także miejsce ich testowania. Volkswagen Motor Polska to firma wysoko notowana w całym koncernie VW, produkuje wysokoprężne jednostki napędowe o najnowocześniejszej konstrukcji dla samochodów Volkswagen, Skoda i Seat. Dewiza firmy Volkswagen - "Zrób raz a dobrze " powoduje, że produkowane tam silniki posiadają wysokie momenty obrotowe przy jednoczesnym, bardzo niskim zużyciu paliwa i obniżonej ilości spalin. Firma Volkswagen jest zakładem nowoczesnym, tam prawie wszystko jest zmechanizowane, na halach panuje wzorowy porządek, w części produkcyjnej podłogi są koloru białego a to po to, aby szybko wychwycić, ewentualne awarie maszyn. Styl, w jakim wybudowany jest zakład oraz znajdujące się tam urządzenia robią wrażenie.



Hala produkcyjna fabryki Volkswagena. Foto archiwum VW.

# PP-I numer jeden

**Już po raz 3 z rzędu wśród imprez organizowanych z okazji Dnia Hutnika znalazł się Turniej w Bowlingu o Puchar Dyrektora Huty Miedzi „Głogów".**



Tegoroczny turniej jak zawsze zgromadził pokaźną liczbę uczestników, którzy doskonale się bawili

W zawodach, które odbyły się 6 czerwca br. w kręgielni w O.K. Parku wystartowało dziewięć sześcioosobowych drużyn reprezentujących poszczególne piony dyrektorów.

Uroczystego otwarcia zawodów oraz pierwszego rzutu kulą dokonał dyrektor pracowniczy głogowskiej huty **Antoni Kramarzewski**, który w trakcie trwania zawodów dopingował drużyny, a w szczególności grupę reprezentującą pion dyrektora pracowniczego. Po zaciętych rozgrywkach do finału weszły trzy zespoły – drużyna reprezentująca szefa produkcji Huty I (PP–I) w składzie: kapitan **Jarosław Musiał, Daniel Kublik, Zbigniew Pasicki, Kazimierz Moczek, Tomasz Konopacki** i **Kinga Muszkieta-Kołodziejczyk**, ekipa szefa produkcji Huty II: kapitan **Rafał Katulski, Alina Rosa, Paweł Gendera, Piotr Przybyła, Andrzej Guz, Radosław Majewski** oraz zespół reprezentujący głównego energetyka: kapitan **Waldemar Rozmarynowski, Agnieszka Bartkowicz, Jerzy Tryścień, Krzysztof Sieradzki, Zdzisław Obara, Mariusz Grzelak**.

W finale po raz trzeci zwyciężyła drużyna PP–I. Ich hasłem w tegorocznych zawodach były słowa: „PP-I numer jeden", „PP-I numer jeden" – krzyczeli członkowie drużyny i pokazali, że tak jest. Na II miejscu znalazła się drużyna PP-II, która dzielnie walczyła z drużyną Huty I i do zwycięstwa zabrakło jej 15 punktów. Trzecie miejsce przypadło grupie głównego energetyka. Dodatkowo przyznano statuetkę dla najsympatyczniejszej zawodniczki turnieju, którą otrzymała Kinga Muszkieta-Kołodziejczyk oraz dla najlepszego zawodnika, którą otrzymał **Maciej Łaszkiewicz**.

Po zakończeniu rozgrywek dyrektor Antoni Kramarzewski wręczył zawodnikom pamiątkowe puchary i medale i obiecał, że w przyszłym roku w turnieju wystąpi również drużyna dyrektorów.

# Wesoła zabawa

**Komisja zakładowa „NSZZ Solidarność 80" przy Hucie Miedzi „Głogów" była organizatorem imprezy sportowo – rekreacyjnej dla pracowników, emerytów, rencistów oraz członków ich rodzin.**



Pogoda sprzyjała biesiadowaniu na świeżym powietrzu...



...oraz zabawom dla najmłodszych

Zabawa odbyła się w sobotę 23 maja br. Udział wzięło w niej kilkaset osób, które postanowiły ten dzień spędzić na łonie natury, w gościnnych progach Ośrodka „Leśna Dolina". Przybyłym towarzyszyła Orkiestra Zakładowa Huty Miedzi „Głogów" oraz zespół folklorystyczny „Wrzos". Oba zespoły zagrały znakomite utwory ze swojego bogatego repertuaru. Każdy z uczestników imprezy mógł usłyszeć coś miłego dla swojego ucha. Podczas całodniowej zabawy nie zabrakło mnóstwa innych atrakcji. Miejsce miały różne konkursy i zabawy zarówno dla najmłodszych jak i starszych uczestników spotkania. Oczywiście dla najlepszych przewidziano liczne nagrody i upominki. Dzieci miały do dyspozycji specjalnie przygotowany plac zabaw, na którym pod okiem doświadczonych animatorów prowadzone były gry i zabawy plastyczne, sportowe i muzyczne. Do dyspozycji najmłodszych przygotowano również dmuchany zamek, quady, dwukonną bryczkę oraz całą masę słodyczy, stanowiących upominki dla uczestników zabaw. Podczas gdy dzieci spędzały czas na swoich atrakcjach starsi mogli odpocząć przy suto zastawionych stołach. Ponieważ pogoda dopisała a przebywanie na świeżym powietrzu wzmaga apetyt dla wszystkich przewidziano gorące poczęstunki i wyśmienite napoje. W międzyczasie można było zmierzyć się m.in. w przeciąganiu liny, piciu piwa na czas, konkursach wokalnych. Wszyscy uczestnicy doskonale się bawili i nikt nie mógł narzekać na nudę. Po dniu pełnym wrażeń, rozbawione towarzystwo opuszczało Leśną Dolinę z poczuciem zadowolenia i miło spędzonego czasu.

# Harnaś w Leśnej Chacie

**Zbójnicy ostatnimi czasy zagościli w głogowskich lasach. Pili, śpiewali i łupili możnych panów na hutniczych szlakach. Legendy o ich rozbojach echem rozeszły się po świecie.**

W takich to klimatach przy karczemnym stole bawili się hutnicy ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w Hucie Miedzi „Głogów". 29 maja br. w Leśnej Chacie, harnaś związkowców z HMG **Andrzej Cieślak** podsumował hutniczy trud minionego roku. Wszyscy uczestnicy karczmy, przyodziani w góralskie, zbójeckie stroje z kuflem piwa w dłoni świętowali obchody Dnia Hutnika. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło oczywiście dyrekcji HMG i służb mundurowych z Ziemi Głogowskiej. Dyrektorzy **Andrzej Szydło** i **Antoni Kramarzewski** w karczemnej zabawie musieli wykazać się siłą mięśni i umiejętnością kierowania dużym obiektem, natomiast wojsko odpornością na stresy poligonowego życia. W poczet młodych hutników symbolicznie przyjęto kilku zbójników, którzy przedtem mężnie przeszli bolesną próbę charakteru. Oczywiście to tylko nieliczne przykłady atrakcji jakie zagościły w zbójeckiej grocie. Nie można również zapomnieć o niecodziennej uroczystości jaką przeprowadził miejscowy ksiądz. Po raz pierwszy w historii karczm dokonano zaślubin pewnej pary. Zaraz potem wszyscy, którzy byli pierwszy raz na zbójeckiej imprezie mogli zobaczyć jak prawidłowo wygląda dobre piłowanie. Wielu zbójców zaniemówiło, widząc jak wióry lecą spod piły zaprawionych w boju znawców tematu. Po kilku godzinach wspólnej zabawy, harnaś wydał rozkaz by zbójecka brać ruszyła w świat, śpiewem chwaląc hutniczą brać.



Podczas karczmy wszystkim dopisywały humory

# Szeherezada

**Jak każdy Babski Comber, także tegoroczny, zorganizowany przez hutniczki z „Legnicy" miał swój temat.**




W orientalnych strojach legnickie hutniczki prezentowały się bajkowo

I jak zawsze w sali tzw. Domu Hutnika było bardzo kolorowo i bardzo wesoło. Motyw przewodni, nawiązujący do „Baśni z Krainy Tysiąca i Jednej Nocy" dawał duże możliwości przebrania się np. za arabską księżniczkę. Tych nie brakowało i, co bardzo ważne, każda była inna i każda prezentowała się olśniewająco. Nie jeden hutnik chciałby zobaczyć swoje koleżanki z pracy w takim stroju. Wiadomo jednak, że comber rządzi się dość surowymi zasadami i wstęp na salę jest facetom generalnie zakazany. Combrówki rywalizowały m.in. w konkursie o miejsce na aksamitnej poduszce i w rozpoznawaniu swoich koleżanek, ukrytych pod wyjątkowo szczelnymi abbaya (długa, czarna suknia). Także ich twarze ukryte były pod tzw. bousheih (w skrócie nic nie widać). Obejrzały wspaniały pokaz tańca brzucha w wykonaniu zawodowej tancerki **Farid**y, która później stała się ich nauczycielką tego rodzaju tańca. Nie mogło zabraknąć także wspólnego śpiewania, radosnego – Już 24 Comber gości, wkrótce jubileusz będziesz miał. Przez to Baba pełna jest radości

i humoru, który Comber dał.

Były piosenki z nutką nostalgiczną – W KGHM-ie kiedyś przez lata był prezes jeden, mógł się wykazać przedsiębiorczością, tworzył nam Eden. A teraz zmiany i karuzela, tylko pieniędzy wciąż brak. Duża roszada na wszystkich stołkach, a niechże trafi to szlag!

Nie brakowało także jasnego określania stosunków damsko-męskich

– Zapamiętaj taki – siaki! Coś się dobrze dał we znaki.

Choćbyś Babie złoto dawał już nie weźmiesz jej na kawał.

Legnickie hutniczki już rozpoczęły przygotowania do jubileuszowego, 25 Combra. Jego tematem będzie.....



Comber to przede wszystkim wesoła, śpiewająca zabawa

# Babska impreza

**„Solidarność 80" była organizatorem imprezy sportowo-rekreacyjnej, która odbyła się 5 czerwca.**



Impreza miała miejsce w Ośrodku „Leśna Dolina". Temat przewodni brzmiał „Na Pikniku". I właśnie na takim „pikniku" spotkało się kilkadziesiąt pań, pracownic głogowskiej huty. Przy dźwiękach muzyki, suto zastawionych stołach i w doskonałych „piknikowych" nastrojach panie bawiły się do późnych godzin nocnych.

# O nich pamiętamy

**Rokrocznie, podczas majowych uroczystości i dziękowania hutnikom za ich ciężką pracę, wspominani są ci, którzy wcześniej budowali wielkość swoich oddziałów i Polskiej Miedzi w całości.**



Okazję do spotkania mieli dawni pracownicy Wydziału Metalurgicznego...



...oraz administracji

Dobrą tradycją, kultywowaną w legnickiej hucie, są wydziałowe spotkania z emerytami i rencistami, mającymi już za sobą etap zawodowej aktywności w hucie. Na każdym z nich mają okazję, często jedyną w roku, spotkania swoich kolegów i koleżanek, poznania bieżącej sytuacji ich byłego zakładu pracy i bardziej szczegółowego, indywidualnego wypytania kierownictwa wydziału o to, co w firmie słychać i jakie są plany na przyszłość. Atmosfera tych bardzo rodzinnych spotkań sprawia, że często pojawiają się wspomnienia sprzed lat. Nie brakuje także ciepłych życzeń wszelkiej pomyślności, skierowanych do, jak to powiedział podczas spotkania z byłymi pracownikami szeroko pojętej administracji (w ciągu lat struktura zmieniała się wiele razy) dyrektor techniczno-produkcyjny **Wacław Styrna** – Zapracowanych emerytów, zajętych m.in. domem i rodziną. Cieszę się, że widzę was w zdrowiu i tego najbardziej życzę, podobnie jak jeszcze wielu wspólnych spotkań.

# Biesiada po zbóju

**Jeszcze nie ucichło gwarne śpiewanie zbójeckich przyśpiewek w Leśnej Chacie a już pod jej dach zawitali biesiadnicy ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w Hucie Miedzi „Głogów"**



Podczas dobrej zabawy nie może zabraknąć tradycyjnego pociągu



Parkiet przez całą imprezę wypełniały roztańczone pary

Tuż po zbójnikach przybyli biesiadnicy skupieni w ZZPPM przy Hucie Miedzi „Głogów". 30 maja br. taneczną zabawę tradycyjnie otworzył przewodniczący związku **Andrzej Cieślak** uroczyście wszystkich witając i wykonując pierwszy taniec. Do tańca przygrywała biesiadna orkiestra oferująca szeroki muzyczny repertuar. Wszystkich porywały dobrze znane rytmy, które sprawiały, że nogi rwały się na przysłowiowy parkiet. Leśna Chata jak co roku wypełniona była po brzegi. Organizatorzy zadbali również o kulinarną atrakcję. W przerwie między tańcami na salę wjechały dwa pieczone prosiaki. Wszyscy biesiadnicy mogli skosztować takiego rarytasu. Zabawa trwała niemal do białego rana a biesiadnicy tanecznym krokiem udali się w drogę powrotną do swoich domów.

# Witając lato

**Blisko 70 osób, członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych przy HMG witało lato na Balu Hutnika.**



Zbigniew Gostyński i Kazimierz Hiller dziękując za współpracę wręczyli Marii Suślik–Idczak kwiaty i upominek

Uczestników imprezy powitał prezes koła SITMN **Zbigniew Gostyński**. Były tańce, konkursy itp. Jednym z nich było wymienienie jak największej ilości tytułów piosenek kojarzących się z latem. „Tyle słońca w całym mieście, Wakacje z blondynką, Do lata piechotą będę szła" to tylko niektóre z nich. Jednak głównym i najważniejszym punktem programu było podziękowanie za współpracę koleżance **Marii Suślik-Idczak**, która zasiliła grono emerytów głogowskiej huty. Były wiersze, kwiaty, życzenia i prezenty. Koledzy z Huty I napisali: Mario! Droga zacna Emerytko, kres Twej pracy przyszedł szybko. Czy to styczeń, czy to luty, oddawałaś się dla Huty. Z myślą o swych przyjaciołach, uwijałaś się jak pszczoła. Dziś w zasięgu smugi cienia, każdy hutnik Cię docenia. Bo dziewczyna Emerytka przecież słodka jest i gibka. I KARETĘ wciąż ma w głowie, więc nic więcej tu nie powiem. Niechaj zdrowie i wesele zawsze w twym żywocie gości. Spełniaj wszystkie swe marzenia, doznaj pełni szczęśliwości. Prowadzący bal: **Kamila Jastrzębska** i **Tadeusz Szydłowski** przypomnieli w skrócie życiorys Marioli, bo tak mówią do niej koledzy. Oto jego fragmenty: Urodziła się w niedalekiej przeszłości, w miejscowości słynącej z wydobycia złota, czyli w Złotym Stoku. Dzieciństwo upłynęło jej na zabawach i psotach, co pozostało jej do dziś. Okoliczni mieszkańcy zaznali ciszy i spokoju, kiedy małoletnia Mariolka wyjechała do wielkiego miasta – Lubina celem zdobywania wiedzy. Po skończeniu ogólniaka, jako wyzwolona feministka zapragnęła kontynuować ojcowską tradycję górniczą. W tym okresie nie było jednak przyjęć na ten wydział i musiała się „zadowolić" wydziałem pokrewnym na AGH w Krakowie. Po 5 latach nauki, nieustannych hulankach i swawolach pobyt w Krakowie zaowocował otrzymaniem dyplomu magistra metalurga. 1 grud-




Każdy z uczestników balu złożył swój podpis na plakacie



Maria Suślik–Idczak zasiliła grono hutniczych emerytów



Życzenia przekazali również przyjaciele z huty „Cedynia"



Podczas balu odbył się konkurs ze znajomości największej ilości piosenek związanych z latem



Roztańczone pary szalały na parkiecie

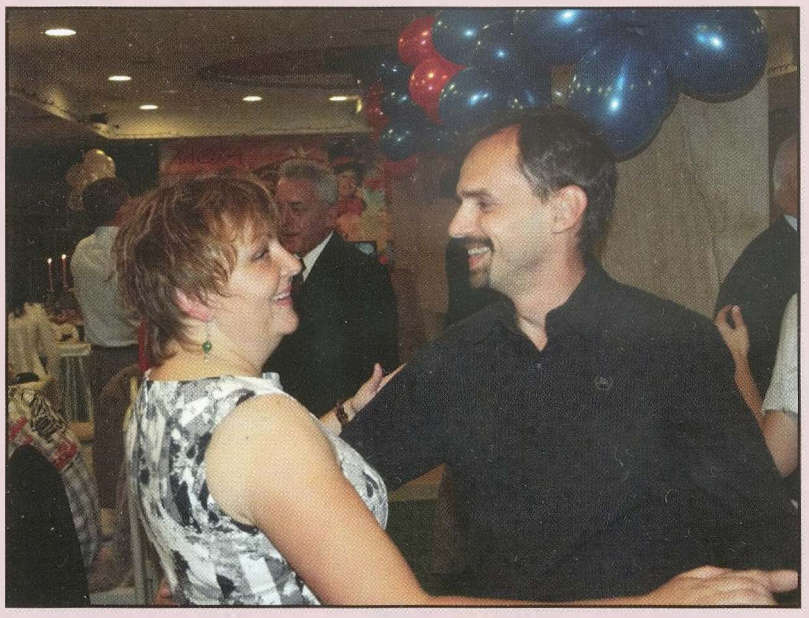

Humory dopisywały uczestnikom zabawy...



...a tańcom nie było końca

nia 1976 roku pragnąc realizować zdobytą wiedzę na Wydziale Metali Nieżelaznych AGH, podjęła staż w prężnie rozwijającej się Hucie Miedzi „Głogów" na Wydziale Pieców Anodowych Huty II – do dzisiaj wie, który to jest jej rurociąg, zwany żartobliwie rurociągiem Marioli. Spełnienie zawodowe osiąga pracując, jako starszy specjalista ds. kultury – kierownik sekcji. Mogąc wykorzystać swój naturalny i donośny głos, nawiązane znajomości oraz doświadczenia zdobyte podczas studiów w Krakowie. Zamiłowania oprócz pracy: bezgraniczna i bezinteresowna pomoc innym będącym w życiowej potrzebie, wieloletnia działalność w SITMN, numizmatyka, podróże – ostatnio organizacja wycieczek, no i oczywiście rozrywka - combry, biesiady. – Mariolka, mimo tego, że odeszła na emeryturę, nie odeszła z SITMN-u, będzie nadal nas prężnie wspierać i pomagać w organizacji wszelkich spotkań, imprez, a przede wszystkim combrów– powiedział prezes Gostyński. Dziękujemy Ci za wszystko i prosimy o jeszcze. Życzenia złożyli również koledzy i koleżanki z Huty Miedzi „Cedynia".



Bogna Tywoniuk, Izabela Zielińska i Daniel Kublik podczas konkursu „Wakacyjna wyprawa"

Na specjalnie przygotowanej na tą okazję, pamiątkowej tabliczce, którą otrzymała koleżanka Mariola było napisane:

Mario, Marysiu, Mariolo !!!
Tylko ludzie wielcy duchem i osobowością mogli dać tyle naszej hutniczej społeczności, co Ty. Od zawsze i na zawsze byłaś i będziesz wzorem aktywności i poświęcenia w kreowaniu naszego środowiska. W podziękowaniu za już i w oczekiwaniu na jeszcze ...
PRZYJACIELE z SITMN Huta Miedzi „Głogów"

Redakcja Miedziowego Kalejdoskopu przyłącza się do podziękowań i życzy pani Marii wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim tego, aby każdego dnia z pogodą ducha wytrwale dążyła do celu, podejmując coraz to nowe wyzwania teraźniejszości i przyszłości.

# Karczma Piwna „Solidarność 80"

Tradycją obchodów Dnia Hutnika jest Karczma Piwna. Jedna z takich imprez odbyła się 5 czerwca w Leśnej Dollnie. Bawili się członkowie Solidarności 80.




Karczmę prowadziło prześwietne prezydium – w sprawach piwnych i nie tylko nigdy nieomylne



Piwo, śpiew, koledzy to podstawy dobrej karczmy

Kilkuset hutników oraz zaproszonych gości przybyło w doskonałych humorach do Leśnej Chaty. Po odebraniu okolicznościowych śpiewników i pamiątkowych kufli, które natychmiast zapełniały się złotym trunkiem, rozpoczęła się tradycyjna zabawa. Zebrani zasiedli przy suto zastawionych stołach a towarzyszyła im orkiestra złożona z muzyków hutniczej orkiestry zakładowej. Karczma przebiegała zgodnie z panującym obyczajem. Najważniejszy był wspólny śpiew, przeplatany okolicznościowymi wystąpieniami, skeczami, konkursami i zabawami. Można było m.in. zmierzyć się w przeciąganiu liny i innych zawodach sprawnościowych, a utalentowani uczestnicy karczmy mogli na scenie zaprezentować swoje zdolności muzyczne oraz wokalne. Na karczmie nie zabrakło również przedstawicieli władz związkowych – dr **Zbigniew Półtorak**, przewodniczący Komisji Krajowej Solidarność 80 złożył osobiste życzenia dla wszystkich hutników. Szczególnie podniosłym momentem karczmy było pożegnanie hutników, którzy odeszli na emeryturę. Poza życzeniami i prezentami od kolegów, otrzymali oni gromkie brawa od uczestników karczmy.

# Biesiadne śpiewanie

**Jak przystało na tradycyjną polską biesiadę piwną, musi być jadło, napitek i dużo śpiewu. Bywa również, że biesiadników zaszczycają swoją obecnością i śpiewem tenorzy operowi. Tym razem przybyło ich trzech.**

Biesiadne zabawy hutniczej braci są trwale związane z wiosennym klimatem. Ostatniego dnia wiosny, na przywitanie lata, hutnicy zrzeszeni w Związku Zawodowym „Polska Miedź" w Hucie Miedzi „Głogów" bawili się na biesiadzie piwnej. Leśna Chata rozbrzmiewała śpiewem i gromkim śmiechem. W pierwszej, karczemnej części, w formie dowcipu i zabawy rozliczono się z rocznej pracy huty i hutników oraz wytyczono plany na przyszłość. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło dyrekcji huty oraz przedstawicieli służb mundurowych z powiatu głogowskiego. Dyrektor **Antoni Kramarzewski** w asyście przewodniczącego **Grzegorza Kurka**, wspólnie z hutnikami wzniósł uroczysty toast za pomyślność i dobrobyt miedziowej braci. W dalszej, biesiadnej części, przy wspaniałej muzyce wszyscy mogli bawić się na parkiecie. Gorącą atmosferę wspaniałej zabawy przerwała wiadomość o upływającym czasie. Był on nieubłagany i biesiadnicy w szampańskim nastroju musieli udać się w drogę powrotną. Wszystkim przyświecała jednak szczególnie wesoła myśl, już jest lato i już za rok znowu wszyscy spotkają się na wspaniałej zabawie.



Podczas biesiady wszyscy doskonale się bawili, co było widać szczególnie na parkiecie



Dyrektor Antoni Kramarzewski w towarzystwie Mieczysława Małkowskiego, hutnika–emeryta, który dokonał pierwszego spustu miedzi podczas rozruchu huty w 1971 r.

# 40 lat minęło

**Turniej w Bowlingu i Piknik Rodzinny to dwie imprezy zorganizowane przez klub Honorowych Dawców Krwi przy HM „Głogów" z okazji Dnia Hutnika, połączone z 40-leciem istnienia klubu.**

Obie imprezy odbyły się w O.K. Parku w Głogowie. W turnieju wzięło udział 38 osób.

Najlepszym zawodnikiem z liczbą punków 118 została **Kamila Jastrzębska**, natomiast w kategorii mężczyzn pierwsze miejsce uzyskał: **Arkadiusz Mingilewicz**, kolejne miejsca: drugie **Czesław Radkiewicz**, trzecie **Tomasz Paradowski**, czwarte **Jacek Skrzyniarz**, piąte **Waldemar Rutkowski**.

Z kolei na pikniku bawiły się 62 osoby. Dzieci szalały w sali zabaw, skacząc do basu pełnego piłek, na trampolinie itp. Rodzice mieli czas na wspólne rozmowy.

W tym roku klub obchodzi jubileusz 40-lecia powstania. Z tej też okazji krwiodawcy zostali wyróżnieni okolicznościowymi dyplomami i odznakami: Zasłużony dla KGHM otrzymał **Marian Chlaszcz**, Zasłużony dla Huty Miedzi „Głogów" – **Zbigniew Tomczyk**, **Henryk Ropuszyński**. Odznakę Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża IV stopnia przyznano: **Joannie Klejszmit**, **Izabeli Zielińskiej**, **Andrzejowi Balukiewiczowi**, **Marianowi Chwaszowi**, **Krzysztofowi Wysockiemu**, ponadto Odznakę Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża I stopnia otrzymał Klub HDK PCK przy Hucie Miedzi „Głogów".

Zarząd dziękuje dyrekcji, krwiodawcom i wszystkim osobom, które pomogły w zorganizowaniu imprezy.



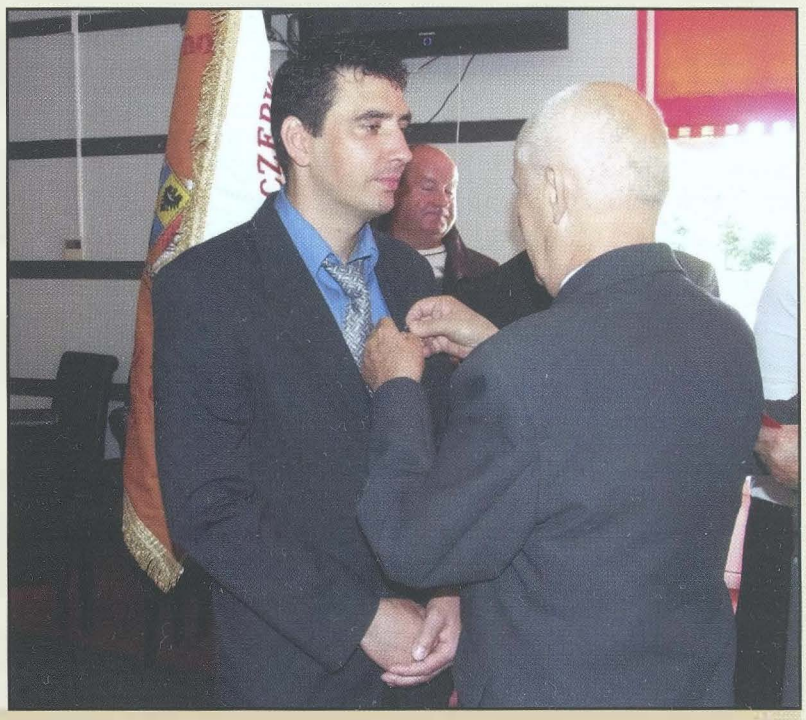

Zdjęcie u góry przedstawia moment dekoracji Sztandaru Klubu HDK przy głogowskiej hucie Odznaką Honorową PCK. Na zdjęciu po prawej jeden z odznaczonych dawców krwi Arkadiusz Mingilewicz

**HISTORIA KLUBU HONOROWYCH DAWCÓW KRWI PRZY HUCIE MIEDZI „GŁOGÓW" 1969-2009**

Klub HDK przy HM „Głogów" powstał w roku 1969 z inicjatywy trzech osób: lek. Bolesława Błaszkowskiego, lek. Leopolda Górala oraz piel. Zofii Haci. Na początku liczył 11 członków, ale działalność klubu rozwijała się wraz z rozwojem huty. Najlepszym okresem w działalności klubu był rok 1985. Ilość członków wynosiła 1100 osób, natomiast ilość oddanej krwi 600 litrów. Obecnie klub liczy 215 osób i rocznie oddaje około 100 litrów krwi. Przez cały okres działalności klubu członkowie oddali około 11 tys. litrów tego bezcennego leku.

W roku 1999 klub obchodził jubileusz 30 lecia. Z inicjatywy członków klubu wykonano sztandar, którego połową wartości pokryli krwiodawcy, drugą część dofinansowała dyrekcja HMG. Jedenastu członków klubu zostało odznaczonych nadanym przez prezesa Polskiej Miedzi medalem „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź S.A.". Ponadto klub otrzymał odznakę honorową PCK II stopnia", oraz medal z okazji 40- lecia krwiodawstwa w Polsce.

W 2004 roku do Klubu HDK PCK przy Hucie Miedzi „Głogów" dołączyli krwiodawcy z Huty Miedzi „Cedynia", obecnie jest 17 osób.

Corocznie organizowane są:

- Marzec, Kwiecień grupowe oddanie krwi Wrocław Klinika Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Akademia Medyczna wyjazd około 20 dawców.
- Maj z okazji Dnia Hutnika biesiadę dla około 40 osób w O.K. Parku w Głogowie połączona z zawodami w kręgle.
- Wrzesień grupowe oddanie krwi - Wrocław Klinika Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Akademia Medyczna wyjazd około 20 dawców.
- Listopad zabawa taneczna dla 30 par z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa.
- Listopad udział krwiodawców w Akademii z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa.
- Grudzień przedstawiciele klubu uczestniczą w Teatrze Polskim w Spotkaniu Dzieci Wyleczonych z Choroby Nowotworowej.

# Goście z Ukrainy

**Hutnicza EkoRama nie tylko organizuje rowerowe wycieczki po różnych miejscach w kraju i w Europie, ale także pokazuje, jak wygląda Polska gościnność.**

Najbliższą okazją do tego będzie wizyta gości z Ukrainy, którą niedawno członkowie naszego klubu mieli okazję zwiedzać przy pomocy ukraińskich gospodarzy. Teraz nadszedł czas na rewanż. Goście przyjadą 23 lipca i zostaną zakwaterowani w Ośrodku Sportów Wodnych „Posejdon" w Kunicach. Prezes **Robert Pirecki** z uśmiechem mówi, że jednym z ciekawszych punktów pierwszego, wspólnego wieczoru, będzie cisza nocna. Bo jak tu iść spać o 22.00. W drugim dniu Ukraińcy na rowerach będą poznawać uroki Legnicy z przewodnikiem. Dojdzie także do spotkania z władzami miasta i kolejnego, z organizacjami ukraińskimi działającymi w Legnicy. Wieczorem, po okolicznościowych przemówieniach i toastach, nastąpi zacieśnianie współpracy między hutnikami-rowerzystami i ich wschodnimi przyjaciółmi przy muzyce i grillu. Bardzo ciekawie zapowiada się ostatni dzień. Rano 25 lipca obie grupy wyjadą na rowerach do Chocianowa. Odwiedzą tam m.in. grób **Włodzimierza Chomickiego**, człowieka, który zdobył pierwszą bramkę w meczu rozegranym 14 lipca 1894 roku w Stryjskim Parku. Spotkały się w nim drużyny Sokołów ze Lwowa i Krakowa. Ta data uważana jest za dzień narodzin ukraińskiego futbolu. Zostało to zatwierdzone przez komitet wykonawczy Federacji Futbolu Ukrainy w lipcu 1999 roku. Historyczna bramka Chomickiego nie zatrzymała go przy piłce. Uczył we Lwowie i Wiedniu, nie miał następców. W 1946 roku trafił do Chocianowa. Dożył 75 lat. Tutejsi działacze klubu sportowego w 110 rocznicę urodzin Włodzimierza Chomickiego, ufundowali pamiątkową tablicę na jego grobie. Będzie to na pewno szczególne miejsce na mapie rowerowych wypraw EkoRamy, klubu działającego przy Hucie Miedzi „Legnica". Jego członkowie, jak co roku, realizują obecnie swoją kolejną, zagraniczną misję. Czyli zdobywają na rowerach trasy wokół Balatonu. Być może zaowocuje ona rewizytą gości z Węgier.



EkoRama pod pomnikiem Adama Mickiewicza we Lwowie

# Korona Gór Polskich

**W maju Klub Turystyki Pieszej i Górskiej „Mrówka„ zorganizował dodatkowy wyjazd w Góry Bialskie.**



Mrówki na Kowadle



Na zamku Karpień

Bezkonkurencyjne na Śląsku, dzikie i pierwotne Góry Bialskie są w Sudetach tym, czym Bieszczady w Karpatach. Jest to stosunkowo zwarty masyw górski, w kilku tylko miejscach wyraźniej rozcięty na nieregularne człony krótkimi, ale głębokimi dolinami Białej Lądeckiej, Morawki i ich dopływów.

Pierwszego dnia Mrówki wyruszyły z Nowej Morawy przez Przełęcz Suchą (1002 m n.p.m.) w kierunku najwyższego szczytu w tym rejonie. Rudawiec (1105 m n.p.m.) zaliczany jest do Korony Gór Polskich. Piękna pogoda sprzyjała miłej wędrówce i podziwianiu pierwotnej przyrody. Z Przełęczy Dział rajdowicze zeszli do miejsca zakwaterowania w Stroniu Śląskim. Wieczór minął na pogawędkach, przyjęciu nowych członków klubu a za namową **Pawła Herkta** i **Waldka Kołodzieja** zmieniono trochę trasę na dzień następny.

Rano wypoczęte Mrówki wyruszyły z Bielic w kierunku Kowadła (989 m n.p.m.), najwyższego szczytu Gór Złotych – zaliczanego również do Korony Gór Polski. Długa trasa wzdłuż granicy państwa przez Przełęcz Gierałtowską, Przełęcz Karpowską do ruin zamku Karpień prowadzi na malowniczy Trojak, skąd już blisko do Lądka Zdrój, gdzie nad Biskupim Stawem czekał autobus. Można tutaj osobiście złowić pstrąga, z czego chętnie korzystają zwłaszcza najmłodsze „ Mrówki" i przekazać do usmażenia. Niestety czas nieubłagalnie mija i uczestnicy wyprawy musieli wracać do Głogowa. Trochę zmęczeni, ale z postanowieniem że jeszcze tu wrócą.

# Mobbing nie może być tabu

**W kwietniowym numerze Miedziowego Kalejdoskopu pisaliśmy o mobbingu. Dziś druga część artykułu, przygotowanego przez Jerzego Karwowskiego zakładowego społecznego inspektora pracy. Zapraszamy do lektury.**

W przypadku gdy pracodawca nie stosuje się do nakazu przeciwdziałania mobbingowi, musi się liczyć z różnymi sankcjami, takimi jak:

Pracownik, który rozwiązał umowę o pracę na skutek mobbingu, może dochodzić od pracodawcy odszkodowania. Od czego zależy jego wysokość?

Odszkodowanie to posiada charakter kompensacyjny i ma na celu naprawienie szkody, jaką pracownik poniósł wskutek mobbingu. Wysokość odszkodowania wyznaczona jest zatem nie tylko poprzez uszczerbek powstały wskutek rozwiązania przez pracownika stosunku pracy (mierzony przede wszystkim wartością utraconego przez niego wynagrodzenia), lecz także poprzez inne szkody poniesione przez pracownika (np. koszty związane z rozstrojem zdrowia wywołanym przez mobbing). Wysokość odszkodowania określa pracownik w żądaniu zapłaty skierowanym do pracodawcy W razie sporu, o wysokości odszkodowania rozstrzyga sąd pracy. W żadnym przypadku odszkodowanie to nie może być jednak niższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę. W razie dochodzenia od pracodawcy odszkodowania w minimalnej wysokości, na pracowniku, który z powodu mobbingu rozwiązał stosunek pracy, nie ciąży obowiązek wykazania rozmiarów poniesionej szkody. Osoba mobbowana może dochodzić także odszkodowania za utracone premie, koszty poniesione na wizyty u lekarza, porady specjalistów, porady prawne etc. Dlatego tak istotną kwestią, która pojawia się przy próbie udowodnienia stosowania praktyk mobbingowych, jest zgromadzenie odpowiedniego materiału dowodowego. Bardzo ważne jest zachowanie wszelkiej korespondencji z mobberem, w której dopuszczał się czy też odwoływał do działań mobbingowych. Dobrym materiałem dowodowym są także formalne skargi składane do przełożonych mobbera oraz zwolnienia chorobowe, potwierdzające negatywne skutki, jakie dla zdrowia pracownika przyniosły praktyki mobbingowe.

W przypadku gdy mobbing wywołał u pracownika rozstrój zdrowia - może on dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z art. $94^3$ k.p;

Pracownik, który doznał rozstroju zdrowia wskutek mobbingu, ma prawo, zgodnie z art. $94^3$ par. 3 k.p., do dochodzenia od pracodawcy, niezależnie od jego winy, zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Warunkiem powstania roszczenia do zadośćuczynienia jest doznanie rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych. Nie jest w tym przypadku wystarczające wykazanie wyłącznie następstw w sferze psychicznej poszkodowanego, takich jak uczucie smutku, przygnębienia, żalu i innych negatywnych emocji (wyr. SA w Krakowie z 29 listopada 2000 r., I ACa 882/00, TPP 2002/4/107). W zakresie nienormowanym przepisami prawa pracy do zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. $94^3$ par. 3 k.p., mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, pod warunkiem ich niesprzeczności z zasadami prawa pracy (dotyczy to zwłaszcza art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c.). Istotne jest, iż obowiązek zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej spoczywa na pracodawcy w związku z naruszeniem obowiązku przeciwdziałania mobbingowi w miejscu pracy, niezależnie od tego, czy pracownik, który doznał rozstroju zdrowia, był prześladowany przez pracodawcę (osobę dokonującą w imieniu pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy) czy też przez innego pracownika. Określenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, takich w szczególności, jak: rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień winy i sytuacja majątkowa pozwanego, jako zobowiązanego do wypłaty zadośćuczynienia. W odniesieniu do wywołania rozstroju zdrowia sąd powinien wziąć pod uwagę przede wszystkim takie obiektywne czynniki, jak: stopień cierpień fizycznych, czas ich trwania oraz stopień cierpień psychicznych, ich rodzaj i intensywność, trwałość skutków (np. poczucie nieprzydatności zawodowej), prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość, utratę kontaktów towarzyskich, niemożność wykonywania zawodu.

Mobbowany pracownik może też dochodzić bezpośrednio od sprawcy mobbingu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych lub zapłatę odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny (art. 24 par. 1 i art. 448 k.c.) lub o naprawienie szkody wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych (art. 24 par. 2 i art. 415 i nast. k.c. Ponadto osoba mobbowana może wystąpić przeciwko osobie bezpośrednio dopuszczającej się praktyk mobbingowych o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków mobbingu, w szczególności przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 par. 1 k.c.). Należy także zwrócić uwagę na art. 444 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Najczęściej występującą formą rozstroju zdrowia, w przypadku mobbingu, są niewątpliwie zaburzenia psychiczne oraz choroby psychosomatyczne. Dodatkowo, w sytuacji gdy mobbowany pracownik utracił w wyniku mobbingu zdrowie, całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może od podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody żądać odpowiedniej renty. To roszczenie wydaje się jednak mało prawdopodobne, głównie z uwagi na okoliczność, iż efektem mobbingu rzadko bywają tak daleko idące zaburzenia psychiczne, by uzasadniały zastosowanie art. 444 k.c.

Orzecznictwo uzupełniające:

Pracownik jest zobowiązany również do przytoczenia faktów wskazujących na mobbing i obciąża go przy tym ciężar ich udowodnienia. (Wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2005 r., III PK 94/05, PiZS 2006/7/35)

Stosowanie przez pracodawcę mobbingu może polegać na podejmowaniu działań nawet w granicach jego ustawowych uprawnień (przez wydawanie poleceń) oraz może dotyczyć wszystkich pracowników. Ustawowe przesłanki mobbingu muszą być spełnione łącznie, a więc działania pracodawcy muszą być jednocześnie uporczywe i długotrwałe oraz polegać na nękaniu lub zastraszaniu pracownika. (Wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2006 r., II PK 112/06)

W zakresie zarzutu podejmowania przez pracodawcę mobbingu, podobnie jak przy zarzucie działań dyskryminujących pracownika, na pracowniku spoczywa obowiązek dowodowy w zakresie wskazania okoliczności, które uzasadniałyby roszczenie oparte na tych zarzutach. Dopiero wykazanie przez niego tych okoliczności pozwala na przerzucenie na pracodawcę obowiązku przeprowadzenia dowodu przeciwnego. (Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., II PK 33/05, PiZS 2006/7/35).

# Spotkanie po awansie

**Takiego luzu, jaki zaprezentowali piłkarze KGHM Zagłębia Lubin podczas spotkania z kibicami w lubińskiej Cuprum Arenie, dawno nie mieli.**

Byli zbyt skupieni na odrabianiu strat z początku piłkarskiej wiosny, więc czasu na rozrywkę raczej nie mieli. Ostatecznie awans został wywalczony i już ekstraklasowi lubinianie mogli podziękować kibicom za wspaniały i bardzo potrzebny doping.




Jest ekstraklasa!

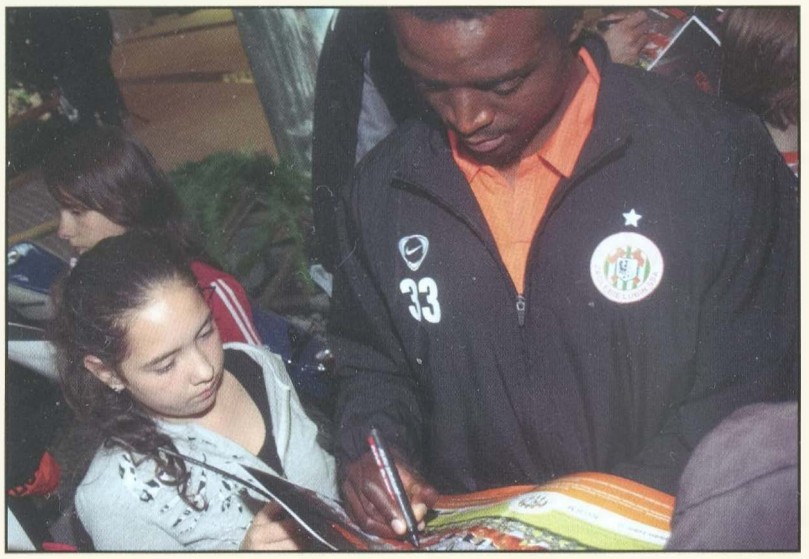


Autografy rozdawał m.in. Costa Nhamoinesu

# „Młody" zagraża liderom

**Jego ojciec, Jarosław Braun, elektryk w HML jest od wielu lat bardzo aktywnym działaczem TKKF Hutnik.**

Działa zawsze dynamicznie, więc siłą rzeczy, łowienie ryb, które nie zawsze biorą, nie jest jego domeną. Zupełnie inne podejście do wędkarskiej rywalizacji ma „Młody", czyli jego syn **Mateusz**. Od kilku lat jest członkiem hutniczego koła „Sum" i od początku startuje w zawodach organizowanych przez macierzyste koło i w tych wyższego szczebla również. Ostatnio, do zdanej bez problemów matury, dorzucił sukces wędkarski. W zawodach, zorganizowanych z okazji Dnia Hutnika, to on odbierał z rąk dyrektora HM „Legnica" **Tadeusza Karpowicza** ufundowany przez niego puchar za zdobycie I miejsca. Spławikowe zawody odbyły się na brzegach Jeziora Kunickiego. Wynik Mateusza to 1660 g ryby. Na pudle stanęli także wędkarscy wyjadacze **Czesław Przyjemski** – 1500 g i **Bogusław Sitarek** – 900 g. Najdelikatniej z rybami postępował **Bogusław Kubicki**, hutniczy emeryt. Jego wynik to 40 gramów na haczyku. Dyrektor Karpowicz ufundował także wędzisko, dla zawodnika, który najszybciej złowi rybę. Otrzymał je **Mariusz Przyjemski** – 6 minut czekania, i elektroniczny sygnalizator brań za najdłuższą rybę. Lin Czesława Przyjemskiego miał 34 centymetry.



Uczestnicy zawodów z okazji Dnia Hutnika

# Udany rok legnickiego TPD

**W Szkole Podstawowej nr 18 odbyło się podsumowanie działalności Oddziału Miejskiego i Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Legnicy.**

Jubileuszowy - 90 rok istnienia TPD stał pod znakiem ożywionej działalność programowo – organizacyjnej Towarzystwa w mieście. Ilość kół wzrosła do 96. Podczas podsumowania w kategorii szkół podstawowych i gimnazjalnych za najlepsze uznano Koło Przyjaciół Dzieci przy Szkole Podstawowej nr 18 w Legnicy. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych zwyciężyło koło działające przy Zespole Szkół Rolniczych, a pośród innych placówek i zakładów pracy - koło z Młodzieżowego Centrum Kultury.

W Oddziale Miejskim tytuł „Działacza Roku TPD" otrzymała **Danuta Kleszczyńska** - przewodnicząca koła przy Szkole Podstawowej Nr 16 w Legnicy. Tytuł Dobroczyńcy Roku przyznano redaktorowi naczelnemu TV DAMI **Marcinowi Jednorałowi**. Statuetkami „Serce za serce" zostali wyróżnieni: ksiądz Kanonik **Ryszard Pita** – proboszcz parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Legnicy oraz **Janina Stasiak** – redaktor biuletynu „Nade wszystko dziecko".

Tytuły Sponsora Roku przyznano Legnickiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji oraz **Fundacji „Polska Miedź"**. Wręczone zostały także statuetki „Eko" za wspieranie i propagowanie działań proekologicznych TPD wśród dzieci i młodzieży, statuetki „Pomocna Dłoń" za udzielaną pomoc TPD na rzecz dzieci i młodzieży oraz medale „Pomocna Dłoń" i odznaczenia „Przyjaciel Dziecka".

# Brydżyści zagrali w Głogowie i Legnicy

**Jak co roku zainteresowanie Turniejem Brydża Sportowego o Puchar Prezesa KGHM było ogromne.**

Z okazji Dnia Hutnika 23 maja 2009r. odbył się Międzyoddziałowy Turniej Brydża Sportowego. Jak powiedział dyrektor pracowniczy HMG **Antoni Kramarzewski** brydżyści to wielka rodzin, która szanuje siebie nawzajem, mimo rywalizacji i wielkich emocji zawsze rozstają się w dobrych nastrojach i z uśmiechem na twarzy. W tegorocznym turnieju par udział wzięło 60 zawodników. Najlepszą parą okazali się **Aleksander Poznasz** i **Dariusz Wincenty**, drugie miejsce zajęli **Wiesław Myszkiewicz** i **Marek Matwijewicz**, trzecią lokatę uzyskali **Czesław Bogusławski** i **Zdzisław Kowal**.

W ostatnim dniu maja w sali Domu Hutnika legnickiej huty rozegrany został turniej brydża sportowego par „Miedziana Kadź 2009". Do rywalizacji stanęły 43 pary z całego Dolnego Śląska. Obserwatorem i uczestnikiem zawodów był prezes Dolnośląskiego Okręgu Brydża Sportowego **Stanisław Gołębiowski**, który zajął miejsce czwarte. Zwycięzcami „Miedzianej Kadzi 2009" została para **Antoni Ochot – Andrzej Kaźmierczak** z Bolesławca, która wyprzedziła na finiszu legnicką parę **Bogumił Wegner**, **Ryszard Laskowski**. Mocnym akcentem w legnickich zawodach był też występ pary hutniczej. **Marek Michalski – Dariusz Wincenty** (magazynier – pakowacz w HM „Legnica") zajęli wysokie 5 miejsce. Najlepsze pary otrzymały dyplomy i puchary od posła **Janusza Mikulicza**, prezydenta Legnicy **Tadeusza Krzakowskiego** i dyrektora Huty Miedzi „Legnica" **Tadeusza Karpowicza**.

# Turniej szachowy o Puchar Prezesa KGHM Polska Miedź S.A.

**64 pola szachownicy otwierają w umyśle ogrom możliwości a przekonali się o tym szachiści z KGHM.**

W ramach obchodów Dnia Hutnika 23 maja 2009 r. w Sali Rajców Urzędu Miejskiego w Głogowie, odbył się turniej szachowy. W rywalizacji rozgrywanej w systemie szwajcarskim na dystansie dziewięciu rund wzięło udział 48 zawodników, wśród których znaleźli się mistrzowie krajowi, ale także amatorzy, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z szachami. Zwycięzcą turnieju został pan **Arkadiusz Bebel**, kolejno **Piotr Galuch** i **Piotr Sabuk**. Natomiast najlepszymi zawodnikami spośród pracowników KGHM zostali **Andrzej Pieniążek** (ZG „Rudna"), drugie miejsce wywalczył **Wojciech Andrysiak** (HM „Głogów"), trzecie **Hubert Bebel** (HM „Legnica"). Nagrodzono także najlepszego seniora i juniora, którym został **Czesław Cichoń** i **Piotr Szumilas**.

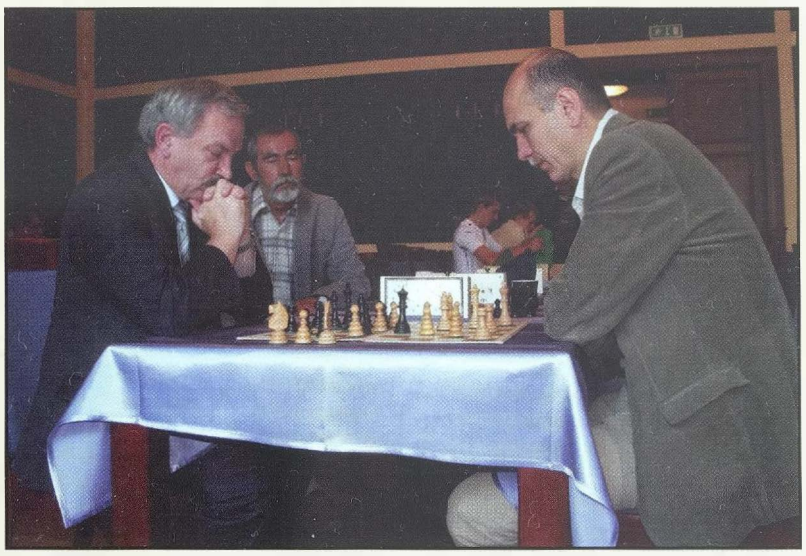

Szachową partię rozegrał dyrektor pracowniczy głogowskiej huty Antoni Kramarzewski

Podsumowując zmagania szachistów dyrektor pracowniczy HMG pan **Antoni Kramarzewski** stwierdził, że z wielką radością i satysfakcją przyglądał się zaciętym pojedynkom nie tylko pracowników KGHM, ale również ich potomstwu, które licznie uczestniczyło w turnieju.

# Ciekawa wystawa

**„Powiew wolności 4 czerwca 1989" to tytuł rocznicowej ekspozycji w muzeum w Głogowie.**

Fotografie, ulotki, plakaty wyborcze oraz wydawnictwa podziemne można było oglądać do 28 czerwca br. w sali marmurowej głogowskiego zamku. Wystawa została zorganizowana z okazji XX rocznicy wyborów z roku 1989. Bardzo duży udział przy jej powstawaniu miała Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność działająca przy Hucie Miedzi „Głogów", która wsparła organizatorów merytorycznie oraz udostępniła część swoich bardzo bogatych zbiorów.







Na specjalnie przygotowanych tablicach znalazły się liczne archiwalia z 1989 roku

# Turniej na medal

**Kto lubi sportowe atrakcje, ten miał ich pod dostatkiem podczas Międzyoddziałowego Turnieju Piłki Koszykowej KGHM Polska Miedź S.A. o puchar dyrektora Huty Miedzi „Głogów".**

Jak przystało na sportowe rozgrywki, reprezentacje poszczególnych oddziałów licznie dopisały. 6 czerwca w hali sportowej w Głogowie duch rywalizacji i zwycięstwa zgromadził kwiat sportowców z oddziałów hutniczych i górniczych KGHM. Dyrektor pracowniczy **Antoni Kramarzewski** wraz z organizatorem turnieju **Jerzym Kędziorą** uroczyście otworzyli rozgrywki. W czasie turnieju obok regularnych meczy rozgrywały się również indywidualne zawody związane z koszykówką. W turnieju rzutów za trzy punkty zawodnicy musieli wykazać się celnością rzutów i wytrwałością, bowiem przewidziano pięć tzw. stacyjek po trzy rzuty. W konkurencji tej najlepiej wypadła **Wiktoria Zglejszewska** z drużyny Biura Zarządu i Centralnego Ośrodka Przetwarzania Informacji. Drugie miejsce zajął **Paweł Badziński** z ZG „Rudna", a trzecie **Krzysztof Chaberek** z głogowskiej huty. W drodze zaciętej rywalizacji i walki o każdego kosza zwycięstwo w turnieju wywalczyła drużyna reprezentująca ZG „Polkowice-Sieroszowice". Drugie miejsce zajęła reprezentacja ZG „Rudna" a trzecie reprezentacja BZ/COPI. Kolejne miejsca przypadły reprezentacją: Huty Miedzi „Głogów", Zakładom Górniczym „Lubin" i Hucie Miedzi „Legnica". Wśród uczestników turnieju wyłoniono również zwycięzców indywidualnych. Najlepszą zawodniczką turnieju została Wiktoria Zglejszewska z BZ/COPI. Najlepszym zawodnikiem został **Robert Biedal** z ZG „Polkowice-Sieroszowice". Jemu także przypadł tytuł Króla Strzelców, bowiem w czasie rozgrywek zdobył łącznie 37 punktów dla swojej drużyny. Na zakończenie wszyscy uczestnicy turnieju uhonorowani zostali pamiątkowymi dyplomami i upominkami, a zwycięscy poszczególnych rozgrywek otrzymali puchary i nagrody rzeczowe. Dekoracji i wręczania nagród dokonał dyrektor Antoni Kramarzewski.



Przed turniejem zaprezentowały się wszystkie drużyny uczestniczące w turnieju



Wszystkie spotkania turnieju były bardzo zacięte. Zawodnicy nie szczędzili sił, aby wypaść jak najlepiej w tym prestiżowym turnieju.



Hutę Miedzi „Głogów" reprezentowała drużyna w składzie: Krzysztof Chaberek (12), Arkadiusz Drapiński (10), Sławomir Drapiński (7), Konrad Grudzień (8), Adrian Karkocki (9), Marcin Nowicki (4), Jarosław Siedlecki (14), Mariusz Adamczyk (5), Sławomir Łęski (13)

**Adres redakcji:** KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huta Miedzi „Głogów", ul. Żukowicka 1, 67-200 Głogów
**Redaktor naczelna:** Emilia Żak tel. 076 747-77-51, fax. 076 747-77-53; e-mail: e.zak@kghm.pl
**Redakcja:** Huta Miedzi „Głogów": Radosław Kosmalski, Anna Stasyszyn, Marek Adamski, Elwira Batorska tel. 076 747-63-94. Huta Miedzi „Legnica": Szczepan Knap, tel. 076 747-28-90. Huta Miedzi „Cedynia": Małgorzata Gielażyn tel. 076 847-15-10.
**Zdjęcia:** Marek Adamski, Szczepan Knap, Radosław Kosmalski, Anna Stasyszyn, Elwira Batorska
**Skład:** Radosław Kosmalski, Marek Adamski